

Adoracja w okresie wielkanocnym.

CHWALCIE ŁĄKI UMAJONE

ODDANIE CZCI PANU JEZUSOWI

Panie mój, Jezu Chryste, który z miłości, jaką masz ku ludziom, dzień i noc w tym Sakramencie przebywasz i pełen dobroci i miłości oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzy przychodzą Cię odwiedzić, wierzę, że tu obecny jesteś w tym Sakramencie ołtarza. Cześć Ci oddaję z przepaści mego jestestwa i dzięki Ci składam za łaski, które mi wyświadczyłeś, szczególnie za to, że mi siebie samego darowałeś w tym Sakramencie, że mi za Pośredniczkę dałeś Najświętszą Matkę Maryję i że mnie wezwałeś, abym Cię odwiedził w tym kościele.

Śpiew: Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie, chwała i cześć Jezusowi, chwała, niech będzie chwała, tak, Jemu chwała i cześć

Pozdrawiam tedy Twe najukochańsze Serce, a pragnę je w potrójnym celu pozdrowić: najpierw, aby Ci podziękować za ten dar wielki; po drugie, aby Ci wynagrodzić za te wszystkie zniewagi, których doznałeś od wszystkich nieprzyjaciół Twoich w tym Sakramencie, po trzecie, pragnę przez to nawiedzenie uczcić Cię na wszystkich tych miejscach na ziemi, gdzie Ci ludzie w tym Sakramencie obecnemu mało czci oddają albo Cię nawet zupełnie opuszczają.

Śpiew: Panie, pragnę Ci dziękować Panie, pragnę modlić się Panie, pragnę wznosić ręce swe, by wielbić Cię.

Jezu mój, całym sercem Cię miłuję, żałuję, że tyle razy w przeszłości Twoją dobroć zasmuciłem. Postanawiam przy pomocy łaski Twojej na przyszłość już nigdy więcej Ciebie nie obrażać, a teraz, jakkolwiek nędzny jestem. Tobie się zupełnie oddaję, wyrzekam się mojej woli, moich skłonności i moich życzeń i wszystkiego, co do mnie należy. Odtąd rozporządzaj mną i wszystkim, co posiadam, jak Ci się podoba.

Proszę Cię tylko o miłość świętą, której jedynie pragnę, tudzież o wytrwałość w dobrym do końca i o doskonałe wypełnienie woli Twojej. Polecam Ci także dusze w czyścicu cierpiące, szczególnie te, które miały największe nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu i do Maryi Najświętszej. Polecam Ci także wszystkich biednych grzeszników.

Wreszcie, drogi mój Zbawicielu, wszystkie uczucia moje łączę z uczuciami najmiłościwszego Serca Twego i tak połączone ofiaruję Twemu Ojcu Przedwiecznemu i błagam Go w imię Twoje, aby je dla miłości Twojej przyjąć i wysłuchać mnie raczył.

Śpiew: Pan jest mocą swojego ludu, pieśnią moją jest Pan
Moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam w Nim moja siła, nie jestem sam.

Uwielbiam Cię, Stwórcu i Panie utajony w Najświętszym Sakramencie,
Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle
mądrości, dobroci i miłosierdzia.

O Panie, rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć jest
tylko słabym odbiciem Ciebie, niepojęta Piękności.

A choć się ukryłeś i utaiłeś, i zataiłeś piękność swą, oko moje oświecone wiarą
dosięga Ciebie i dusza moja poznaje Stwórcę swego, najwyższe swe dobro, i serce
moje całe tonie w modlitwie uwielbienia.

Stwórcu mój i Panie, Twoja dobroć ośmieliła mnie mówić z Tobą– miłosierdzie
Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli Stwórcę od
stworzenia

Rozmawiać z Tobą, o Panie, to rozkosz dla mojego serca.

W Tobie znajduje wszystko, czego serce moje zapragnąć może.

Tu światło Twoje oświeca mój umysł i czyni go zdolnym do coraz głębszego
poznawania Ciebie.

Tu na serce moje spływają łask strumienie, tu dusza moja czerpie życie wiekuiste.

O Stwórcu mój i Panie.

Ty jeden ponad te dary dajesz mi sam siebie i jednoczysz się ściśle ze swym
nędznym stworzeniem.

Tu się rozumieją serca nasze bez doboru słów; tu nikt mowy naszej przerwać nie jest
w stanie.

O czym mówię z Tobą, o Jezu, to jest naszą tajemnicą, o której stworzenia wiedzieć
nie będą... Są to tajemne przebaczenia, o których wie tylko Jezus i ja – jest to
tajemnica miłosierdzia Jego, które ogarnia każdą oddzielnie duszę.

Za te niepojętą dobroć Twoją uwielbiam Cię, o Stwórcu i Panie, całym sercem i
duszą moją. A choć to uwielbienie moje jest tak nędzne i małe, jednak jestem
spokojna, bo wiem, że Ty wiesz, że ono jest szczere, choć tak nieudolne.(Dz. 1692).

WIELBIMY CIĘ PANIE RAZEM Z MARYJĄ

Pieśnią wesela witamy,
O Maryjo, miesiąc Twój.
My Ci z serca cześć składamy,
Ty nam otwórz łaski zdroj.

W tym miesiącu ziemia cała,
Życiem, wonią, wdziękiem łśni,
Wszędzie Twoja dźwięczy chwała,
Gdy majowe płyną dni.

Słońce maja niech osuszy,
Z każdych oczu smutku łzę,
Rosa łaski w każdej duszy,
Niech obmyje grzechu rdzę!

I dla wszystkich niech zaświta,
Twojej miłości błogi raj,

Całej ziemi niech zawita, O Maryjo śliczny maj.
Każde serce niech uczuje,
Że mu świeci litość Twa,
Niech się cieszy, niech dziękuje,
Że Cię Matkę w niebie ma.

A za krótki maj na ziemi,
Poświęcony Twojej czci,
Daj nam w niebie ze świętymi,
Wieczną chwałę śpiewać Ci.

Panie Jezu, z pieśnią sławiącą Twoją Matkę, razem z całym stworzeniem stajemy przed Tobą na początku miesiąca maja. Dla nas jest to miesiąc życia. Przeżywamy bujny rozkwit wszystkiego, co nas otacza. Chwali Cię, Panie, każde źdźbło trawy, każdy nowy liść na drzewie, każdy kwiat, każdy ptak budujący gniazdo i śpiewem witający swe pisklęta.

Każdego roku na nowo przeżywamy cud życia objawiony w przyrodzie. Tradycja połączyła ten piękny miesiąc z Twoją Matką. Matka bowiem to synonim życia. Razem z Nią śpiewamy „Magnificat”, a Ty, Panie, jesteś w tym miesiącu wielbiony w Niej i przez Nią.

Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego,
Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.
Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
Bo mile przyjąć raczył Swej sługi pokorę,
Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.
Przeto wszystkie narody, co ziemię osiada,
Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.
Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,
Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
Na cały świat pokazał moc Swych ramion świętych,
Rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,
Bogaczów z niczym puścił i nędznie rozproszył.
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,
Wspomniał nań, użyzył mu miłosierdzia Swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym:
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedyńemu,
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,
Teraz i na wiek wieków niechaj słygnie wszędzie.

Wdzięczni za wielkie rzeczy, jakie Bóg uczynił Maryi i nam nieustannie czyni,

uwielbiamy Pana

Będziemy powtarzać: **Chwalimy Cię Panie.**

Panie, za harmonię, która panuje we wszechświecie, za jej piękno, będące odbłaskiem Twego boskiego piękna. **Chwalimy Cię Panie.**

Za słońce i jego jasność dnia dzisiejszego, oraz światło, które wiara wlewa w dusze nasze. **Chwalimy Cię Panie.**

Za ziemię użyźnioną deszczem i ludzkim potem. I za jej rozliczne skarby, które stworzyłeś dla człowieka. **Chwalimy Cię Panie.**

Za strzelistość jodeł, wskazujących nam niebo. Za pragnienie serc naszych, by miłować Cię więcej. **Chwalimy Cię Panie.**

Za piękno kwiatów, które sieje dobroć Twoja. Za radość dziecięcia, uśmiechającego się do swej matki. **Chwalimy Cię Panie.**

Za rosę, która świeżością obdarza poranki.. Za łaskę, którą Twa miłość udziela. **Chwalimy Cię Panie.**

Za powiew wieczorny, falujące łany zbóż. Za Twoje boskie tchnienie uświęcające dusze nasze. **Chwalimy Cię Panie.**

Za piękno miast i wiosek, za nasz dom. Za Królestwo niebieski, w którym i nam przygotowano miejsce. **Chwalimy Cię Panie.**

Za miłość stanowiącą bogactwo ogniska domowego Za przyjaźń, która jest radością naszej młodości. **Chwalimy Cię Panie.**

Za radość wypełniającą serca naszych matek. Za radość synów Twoich, którzy Maryję za Matkę mają. **Chwalimy Cię Panie.**

Za dobroć pożywienia, które wzmacnia nasze ciała. I za chleb niebiański – pokarm naszych dusz. **Chwalimy Cię Panie.**

Za drogę, która znika gdzieś na horyzoncie, i za drogę do nieba, którą wspólnie kroczymy. **Chwalimy Cię Panie.**

Za porywiste strumienie, które spływają z gor, i nawet za łzy żalu, odkupujące nasze winy. **Chwalimy Cię Panie.**

Za wspaniałość niebios, które w nocnej ciszy, wysławiają nieustannie świetność Twoją. **Chwalimy Cię Panie.**

Za bezmiar oceanu, zwierciadło Nieskończoności, za nasze serca nienasycone, które jedynie Twoja miłość wypełnia. **Chwalimy Cię Panie.**

Za błękitny firmament, za którym Twa piękność się kryje. Za szczęście świętych w niebie, którzy ją podziwiają. **Chwalimy Cię Panie.**

Za chwałę Ojca i za Chwałę Syna, za chwałę Ducha, królującego w naszych duszach. **Chwalimy Cię Panie.**

Pieśń: Za dary z Twych Ojcowskich rąk bądź Boże pochwalony

Niech dziękczynienia pieśni brzmią, bądź Boże pochwalony.

Za to żeś Syna swego dał, bądź Boże pochwalony, żeś nam przeznaczył w niebie dział, bądź Boże pochwalony.

Za światło i nadziei blask, bądź Boże pochwalony

za nieustanny strumień Łask, bądź Boże pochwalony.

Za każdy Twój dobroci gest, bądź Boże pochwalony, bo wszędzie Twoje serce jest, bądź Boże pochwalony.

Uczyłeś nas, Panie, szacunku, jakim winniśmy otaczać naszego Ojca. On jest zawsze pierwszy i najważniejszy. Tego samego uczy nas Twoja Matka. My nigdy nie zapominamy o tym, że jest jedną z nas. Ona nie przysłania nam ani Ciebie, ani Ojca. Ona jest zawsze wśród nas i uczy nas słać Ojca. Ona ma pierwszy głos w wielkim chórze, jaki śpiewa na cześć Twego Ojca całe stworzenie. Podziwiamy, jak pięknie to czyni, próbujemy Ją naśladować w uwielbieniu Ojca i cieszymy się, że Jej głos jest tak mocny i piękny, iż potrafi zharmonizować wszystkie nasze słabe głosy, nawet, jeśli fałszują.

Od Twojej Matki, Jezu, pragniemy uczyć się postawy zawierzenia. Pragniemy, tak jak uczeń, wziąć Maryję do siebie, zaprosić Ją do swojego życia, by wskazywała nam drogę prowadzącą do Ciebie, Panie.

Pieśń:1. Była cicha i piękna jak wiosna, żyła prosto, zwyczajnie jak my.

Ona Boga na świat nam przyniosła. I na ziemi wśród łez nowe dni zajaśniały.

Ref.: Matka, która wszystko rozumie, Sercem ogarnia każdego z nas.

Matka zobaczyć dobro w nas umie, Ona jest z nami w każdy czas.

2. Dzisiaj światu potrzeba dobroci, by niepokój zwyciężyć i zło.

Trzeba ciepła, co życie ozłoci, trzeba Boga, więc ludziom nieśmy Go, tak jak Ona.

„Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”

Zwiastowanie. Chwila podjęcia decyzji. Wolność w wyborze, tak wypowiedziane samemu Bogu, zgoda na odwieczny plan Jego szalonej miłości do każdego człowieka.

W sferze ludzkiej Maryja była w tym momencie samotna, nikt nie wiedział, co dzieje się w Jej wnętrzu.

W rozmowie z Aniołem wszystko zostało wyjaśnione, teraz całe niebo czekało na Jej decyzję. Zapewne przeczuwała doniosłość słowa, które miała wypowiedzieć. Rozumiała, że przyjąć zaszczyt wybrania, znaczy przyjąć jednocześnie zobowiązanie. W akcie zaufania wobec miłującej woli Boga, Maryja złączyła swą wolność z Bożym zamysłem, który dziś jest radością, a jutro stanie się cierpieniem.

Niech mi się stanie... (Łk 1, 38). I stało się. Słowo stało się Ciałem.

Święta Panno, z dziękczynieniem wysławiamy Cię jako Matkę naszego Pana, Matkę Tego, którego niebios nie ogarniają, Matkę Jezusa, którego nosiłaś w swoim błogosławionym łonie.

Pokorna służebnico Pańska, dziękujemy Ci, że poddałaś się woli Bożej, dziękujemy Ci, że uwierzyłaś.

Dziękujemy Ci Matko naszego Pana

W imię całej ludzkości odpowiedziałaś Bogu „tak” dla naszego Zbawienia, które Bóg względem nas zamierzył i zechciał darować.

Dziękujemy Ci Matko naszego Pana

Święta Panno, Maryjo z Nazaretu, stałaś się nową Ewą, Matką Zbawienia, Matką wszystkich żyjących.

Dziękujemy Ci Matko naszego Pana

Matko naszego zawierzenia, Ty najlepiej wiesz, jak wiele mamy do zawdzięczenia Boskiemu miłosierdziu, przez które stało się nam Odkupienie.

Ref.: Maryjo, dziękujemy Ci, że pomagasz nam, że ocierasz łzy, dziękujemy Ci.

1. Że miłujesz nas, pragniesz z nami być. Gdyż bez Ciebie tu, ciężko ludziom żyć.
2. Że przynosisz nam, Boże Dziecię Swe. Że rozdzielasz w krąg blaskiem łaski Twe.
3. Żeś tak blisko wciąż, żeś jest Matką nam, że prowadzisz nas do niebieskich bram

Panie, i w naszym życiu przychodzą momenty zwiastowań - chwile, gdy odkrywamy, że czegoś konkretnie pragniesz. Czasem wydaje się nam, że chcesz zbyt wiele.

Przecież mamy uporządkowane życie, wszystko ułożone według własnego wyobrażenia, aż tu nagle Ty, Panie, chcesz to zmienić. Wchodząc w nasze życie burzysz dotychczasowy porządek, ustabilizowaną przestrzeń, w której uwiliśmy sobie bezpieczne gniazdko. I tak trudno nam uwierzyć, że to wszystko dla naszego dobra, dla większego dobra.

Jezu, Twoja Matka uczy nas, że powiedzieć Bogu TAK, znaczy przede wszystkim zgodzić się, by Jego słowo stało się w naszym życiu ciałem, by przybrało konkretne kształty i owocowało miłością, radością, pokojem i dobrem. ,

Pieśń: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Maryjo, Matko ma.

Przyjmij dzięki, Matko moja, bo wielka dobroć Twa.

Ref.: Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię,

O Matko spójrz, pobłogosław wszystkie dzieci swe.

Matko, ja wielbię Cię, Matko, ja kocham Cię,

O Matko spójrz, pobłogosław mnie.

2. Dziś do Ciebie przychodzimy, Ty witasz dzieci swe.

Biednym, smutnym, zrozpaczonym Ty dajesz łaski swe.

Skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? (Łk 1, 43).

Pośpiech, by służyć innym. Radość w byciu dla drugiego. Maryja z pośpiechem udała się w góry, do swojej krewnej Elżbiety, by ofiarować swą pomoc. Szła przepełniona radością, bo niosła w sobie Życie.

Panie Jezu, czy potrafimy z radością pomagać innym? Tak często ofiarowanie komuś swojego czasu łączy się ze zniecierpliwieniem. Tłumaczymy się dużą ilością pracy, zobowiązaniami... Trudno nam zrezygnować z własnej wygody, żeby choć trochę umilić czas innym. Tak bardzo boimy się z pośpiechem wychodzić naprzeciw potrzebom drugiego człowieka, że najczęściej czekamy z nadzieją, by ktoś inny podjął się tego zadania, zgłosił się na ochotnika. A Twoja Matka, Maryja, poszła z pośpiechem, bo wiedziała, że kochać to oddawać siebie innym w postawie służby.

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła...(Łk 1, 45).

W tym błogosławieństwie objawia się prawda, że Maryja rzeczywiście staje się obecna w tajemnicy Jezusa, przez to, że uwierzyła. W swoim FIAT, wypowiedzianym przy zwiastowaniu, bezwzględnie powierzyła siebie Bogu.

Nawiedzając dom Elżbiety i Zachariasza Maryja wyśpiewała pieśń uwielbienia świadoma, że wielkie rzeczy uczynił Jej Wszechmocny, a swoje miłosierdzie zachowuje z pokolenia na pokolenie dla tych, którzy się Go boją.

Oto i my, odkupieni przez Ciebie, miłosierny Jezu, mamy żywą świadomość, że wszechmocny Pan uczynił nam wielkie rzeczy i wciąż zachowuje dla nas miłosierdzie. Racz przyjąć żarliwą modlitwę serc naszych, którą wraz z Maryją wypowiadamy, powtarzając po każdym wezwaniu: **Wielbi dusza moja Pana.**

- Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że Bóg wybrał Cię od wieków na Matkę Jezusa Chrystusa, naszego Odkupiciela. **Wielbi dusza moja Pana.**

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że uchronił Cię od grzechu i obdarzył pełnią łask

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że dla naszego zbawienia ofiarnie współpracowałaś z Jezusem, Twoim Synem

-Wielbi dusza mój Pana, Maryjo, za to, że pod krzyżem Jezusa zostałaś naszą Matką

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że będąc w niebie orędujesz za nami

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że dla wszystkich jesteś Matką Miłosierdzia..

- Wielbi dusza Pana, Maryjo, za to, że jesteś obecna w tajemnicy Kościoła Twego Syna

-Wielbi dusza moja Pana, Maryjo, za to, że Jesteś Królową i Matką naszego narodu

Panie, zaufań Tobie - to także umieć dziękować za wszystko.

Powiedzieć: wielbię Cię, Panie, za każdą chwilę mego życia, za to, kim jestem, co robię; za to, jak wyglądam; za ludzi, których stawiasz na mojej drodze; za moją żonę męża, dzieci, współsiostrę, za wszystko.

Zamiast tego tak często słyszysz narzekanie: dlaczego mnie takim stworzyłeś, nic mi nigdy nie wychodzi, jestem do niczego, po co ja w ogóle żyję; ci ludzie są beznadziejni, nie mam z nimi o czym rozmawiać itd.

Pieśń: Dobry Boże wielbię Cię za tak dobre Serce Twe za szczęśliwe chwile za Twych darów
tyle dobry Boże wielbię Cię.

Dobry Boże wielbię Cię za to słońce za ten dzień, które mnie raduje, świat mi ukazuje, dobry Boże wielbię Cię.

Dobry Boże wielbię Cię za mój krzyż, za smutku łzę, wybaczone, że w tym smutku śpiewam po cichutku, dobry Boże wielbię Cię.

Nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2, 6-7).

Chwila narodzin. Mały Jezus przychodzi na świat. Nie w pięknym pałacu, ale w grocie, wśród bydła. A Ona, Jego Matka bierze w ramiona ten największy Skarb i po raz kolejny mówi: TAK, niech mi się stanie, tak jak Ty, Panie, chcesz. Niech mi się stanie... I stało się. Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Oto owoc miłującego posłuszeństwa Maryi.

Panie, a nasze posłuszeństwo? Czy możemy powiedzieć, że wypływa rzeczywiście z miłości?

Powiedziałeś, Jezu: „*Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania* (J 14,15). Nie ze strachu, nie z chęci przypodobania się, ale dlatego, że kochamy. Być wiernym i konsekwentnym w zachowywaniu przykazań, wypełniać obowiązki stanu, żyć według błogosławieństw i rad ewangelicznych, nawet, gdy wiąże się to z podjęciem trudu i zaprzeczeniem naszym oczekiwaniom? Czy jesteśmy gotowi podjąć taką właśnie drogę?

Maryja zapewne nie wiedziała, w jakich okolicznościach narodzi się Jej Syn, ale z wiarą, niepozabawioną przecież bólu, przyjęła wszystkie wydarzenia tamtej niezwykłej Nocy. Bo posłuszeństwo Bogu to droga wciąż pod górę. Ale czy Maryja nie była właśnie w tamtej chwili najszczęśliwszą kobietą na ziemi?

Pieśń:1. Zdrowaś bądź, Maryja Niebieska lilia,

Panu Bogu miła, Matko litościwa Tyś jest nasza ucieczka Najświętsza Maryja.

2. Maryja wielebna, ukaż drogę pewną przykazania Twego Boga wszechmocnego,
On ci wszystka nadzieja zbawienia naszego.

3. Łaski pełna Pańskiej, czystości anielskiej, Pannaś nad pannami Święta nad świętymi.

O najświętsza Maryja, módl się dziś za nami.

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli [Dziecię] do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: 'Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu'

(Łk 2,22-23).

Ofiarowanie w świątyni. Wierność Prawu. Złożenie Bogi Tego, co najcenniejsze. Świadomość, że wszystko należy do Stwórcy.

Nie Panie, Ty nigdy niczego nam nie zabierasz, choć właśnie tego tak często się boimy. Kurczowo zaciskamy w pięściach to, co posiadamy, a przecież Ty nam to ofiarowałeś. Za wszelką cenę staramy się zachować dla siebie zdolności, talenty, stanowisko, dobre imię. Ale zapominamy, że żadne z tych dóbr nie decyduje o naszej godności. Jedynie fakt, że jesteśmy Bożymi dziećmi, sprawia, iż możemy chodzić z podniesioną głową.

Twoja Matka, Jezu, z miłości ofiarowała Ciebie w świątyni i nie było to jedynie wypełnienie Prawa. Maryja nie przywłaszczyła sobie Ciebie, nie starała się bezwzględnie decydować o Twoich losach. Jak każda matka troszczyła się o swoje dziecko, ale Jej miłość była mądra. Maryja od początku pragnęła, by w życiu Jej jedynego Syna wypełnił się odwieczny plan Bożej miłości.

Kiedy Józef i Maryja wnosili Cię, Jezu, do świątyni, pojawił się przynaglony przez Ducha starzec Symeon. Bóg chciał temu starcowi objawić Mesjasza, by jego gasnące oczy napełnić łzami radości z powodu chwały Izraela. A ileż radości wierność Maryi przyniosła także prorokini Annie?

Pieśń: Dobra Matko i Królowo z Jasnej Góry,

z wdzięcznym sercem dziś ku Tobie wznoszę wzrok.

Nie potrafię podziękować za Twe serce,

którym wspierasz każdy czyn mój, każdy krok

Jesteś tuż obok mnie. Jesteś ze mną w rannej mgle, w słońcu dnia i w noc ciemną.

Wspierasz mnie, chronisz mnie w swych ramionach, Jesteś tuż, obok mnie w każdy dzień.

2. Gdy upadam, Ty wyciągasz do mnie ręce,

gdy mi ciężko, Ty oddalasz, to co złe.

Twą obecność czuję zawsze, czuję wszędzie.

Z Tobą, Matko, tak radosne serce me.

3. Choćby chmury przysłoniły Cię, Maryjo

i zginęła gdzieś za nimi Twoja twarz.

Wiem, że serce Twe i oczy zawsze żyją,

wiem, że jesteś przy mnie blisko, wiem, że trwasz.

Kochać kogoś to również towarzyszyć mu w jego drodze, być obecnym bez względu na okoliczności. Kochać to być wiernym i lojalnym.

Panie Jezu, Twoja Matka towarzyszyła Ci od pierwszych chwil Twego ludzkiego życia. Kiedy rozpocząłeś publiczną działalność, pozostała w Nazarecie. Być może przez krótki czas cieszyła się wiadomościami o Twoich sukcesach, ale po pewnym czasie wieści były mniej radosne. Przyszedł nawet taki moment, że wybrała się z rodziną, by zabrać Cię do Nazaretu, mówiono bowiem o Tobie: „Odszedł od

zmysłów" (Mk3,21b).

A potem było już coraz gorzej: coraz groźniejsze wieści, odrzucenie w Nazarecie i próba strącenia Cię ze skały; wreszcie zasadzki i próby pochwylenia na fałszywym słowie, aby Cię oskarżyć i stracić.

Co wtedy czuło serce Twojej Matki?

Ona rozumiała, że najlepsze może być tylko to, co pochodzi od Boga.

Dlatego była wierna swemu FIAT, nawet wówczas, gdy wszyscy przekonywali Ją, by przemówiła swemu Synowi „do rozsądku Panie Jezu, jakże często nie potrafimy trwać przy Tobie Szczególnie, kiedy przyznanie się do Ciebie wiąże z ryzykiem wyśmiania, niezrozumienia, ataków ze strony innych. Wtedy chowamy głowę w piasek i udajemy, że nic nas z Tobą nie łączy.

Przepraszamy za te wszystkie chwile, w których brakło nam odwagi i prosimy, byśmy mogli od Twojej Matki uczyć się wierności właśnie wtedy, kiedy wszystko zachęca do pójścia na skróty.

Pieśń: 1. Matko Najświętsza, do Serce Twego,

Mieczem boleści wskroś przesytego,

Wołamy wszyscy z jękiem ze łzami

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

2. Gdzie my, o Matko, ach gdzie pójdziemy

I gdzie ratunku szukać będziemy.

Twojego ludu nie gardź prośbami

Ucieczko grzesznych, módl się ze nami.

3. Imię Tve Maryjo litością słynie,

Tyś nam pociechą w każdej godzinie.

Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami.

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

4. Z każdej, o Matko, do Ciebie strony,

Woła w swej nędzy lud uciśniony.

Wspieraj nas Twego Serca łaskami.

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

5. O Matko nasze, Matko miłości.

Niechaj doznamy Twojej litości.

My tacy biedni, kiedyśmy sami.

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

A obok krzyża Jezusowego stała Matka Jego (J19,2:

Ufać, kiedy stoi się pod krzyżem, to wierzyć, że śmierć nie jest ostatnim słowem, że absurd nie jest absurdem, że niemożliwe jest możliwe...

Panie Jezu, właśnie pod krzyżem wiara Maryi wystawioną była na największą próbę. Całe Jej życie było życiem z wiary, lecz Twój krzyż kwestionował wszystkim był ciemnością absolutną.

Wszystkie obietnice Boga wydawały się wtedy fałszywe. Ale Maryja stała...

Przekonała się już nieraz w życiu, że prawdą są objawione słowa:
U Boga bowiem wszystko jest możliwe (por. Łk 37). Zdumiona ogromem Bożej tajemnicy, owszem, cierpiała, ale może to zdumienie ocierało Jej łzy i pozwalało wchodzić w głąb tajemnicy absolutnie ciemnej.

PODZIĘKOWANIE

Panie Jezu dziękujemy Ci za Zwiastowanie -lekcję pokornej miłości
-której nie może zrozumieć dzisiejszy człowiek.

Za Nawiedzenie -lekcję ofiarnej miłości -
teraz już wiem , że można iść z pustymi rękami,
gdy się ma przepelnione Tobą serce.

Za Betlejem -lekcję ubóstwa
-bez którego nie można zbliżyć się do Ciebie.

Za gody w Kanie Galilejskiej
-lekcję ludzkiej radości -w której ma udział Bóg i człowiek.

Za spotkanie w czasie Twego publicznego nauczania,
pozornie chłodne, krótkie, spotkanie Syna z Matką, która wszystko rozumie.

Za spotkanie z Nią na Twej krzyżowej drodze -
lekcję godności w cierpieniu.
A myśmy sądzili, że trzeba głośno szlochać, gdy przychodzi krzyż...

Za trwanie pod krzyżem, za Jej współodkupicielstwo,
za oczekiwanie w Wieczerniku, za opiekę nad Twoim młodym Kościołem.
za to, że stała się naszą MATKĄ...Panie,

tak wielu ludzi nie ma Matki,
tak wielu ludzi nie kocha Matki,
tak wielu ludzi nie zna Matki.

Przeto proszę Cię: ukaż nam swoją MATKĘ...
by świat - ten przeogromny dom dziecka -
stał się jedną wielką rodziną dobrych ludzi.

Panie Jezu, dziękujemy, że z wysokości krzyża dałeś nam Maryję za Matkę, przede wszystkim w naszej bezradności wobec krzyża. Często od krzyża uciekamy, czasem próbujemy o nim zapomnieć, innym razem wściekamy się i przeklinamy albo zaczynamy się nad sobą użalać i popadać w rozpacz, choć wiemy, że żadne z tych zachowań nie jest rozwiązaniem. Dlatego prosimy, Panie, pozwól nam odnaleźć pod

naszym krzyżem Maryję i od Niej uczyć się wiary, nadziei i miłości, która wszystko przetrzyma i poprowadzi do zwycięstwa.

PROŚBY DO MATKI BOŻEJ

Święta Matko, z krzyża dał nam Pan Ciebie za Matkę. Z krzyża powiedział do Jana: *Oto Matka Twoja* — byś nam wszystkim była Matką.

Więc przychodzimy do Ciebie, stojącej pod krzyżem, z bezgranicznym zaufaniem, bądź naszym wspomżeniem we wszystkich kłopotach i trudach dnia codziennego, bądź z nami we wszystkich pokusach przeciw wierze, bądź z nami, gdy ból i cierpienie nas przygniatają.

Powtarzamy Matko Zbawiciela, wstawiaj się za nami.

Boża Matko i nasza Matko, uproś nam siłę wiary, byśmy umieli znosić nasze krzyże i cierpienia z Chrystusem, Twoim Synem, byśmy za Twoim wstawiennictwem mogli czerpać ze źródeł Zbawienia.

Matko Zbawiciela, wstawiaj się za nami.

Matko naszego Pana, uproś nam prawdziwe zrozumienie męki Twojego Syna. Święta Matko, spraw to, proszę, niech Jezusa rany noszę, w duszy mojej głęboko.

Matko Zbawiciela, wstawiaj się za nami.

Matko naszego Zbawiciela, uproś nam też głębokie zrozumienie tajemnicy Najświętszego Sakramentu, który Twój Syn a nasz Pan pozostawił nam na pamiątkę swej Męki. W Nim pragnie obdarzyć nas owocami swego Cierpienia.

Matko Zbawiciela, wstawiaj się za nami.

Maryja została nam dana ku obronie i ku pomocy. Z woli Jezusa jest naszą Orędowniczką i Pośredniczką łask. Maryja jest Matką Kościoła, a więc i moją Matką. Jak najlepsza Matka przybiega nam z pomocą. Ważnym zadaniem człowieka wierzącego jest uwierzyć w tę pomoc Maryi. Uwierzywszy zaś, z większą wiarą poprosić o jej orędownictwo.

Prośmy więc Maryję aby się zaopiekowała:

Powtarzamy zaopiekuj się Maryjo, moja Matko!

Moją miłością do Boga, by stale się pogłębiała i rozwijała
Moją obecnością przy Jezusie, bym Go nie opuszczała
Moją postawą dobroci i życzliwości, by stale we mnie wzrastała
Moją troską o szerzenie się Królestwa Bożego
Moją czystością serca, bym jej strzegła i radośnie ją przeżywała
Moją miłością bliźniego, bym nią promieniowała

Moją świętością bym do niej dążyła przez współpracę z Duchem Świętym
Moją ofiarą serca, bym składała ją ufnie i z radością
Moją pokutą bym dostrzegała w niej moc oczyszczającą
Moją pokorą, bym dostrzegała wartość Serca Jezusa pokornego
Moją decyzją, by wszystko czynić dla większej chwały Bożej
Moją postawą służby Bogu i bliźnim, by była żarliwa i ofiarna
Moją radością bym zawsze czerpała z czystych Bożych źródeł
Moim uwielbieniem Boga by stale we mnie wzrastała
Moim pokojem serca, bym nim promieniowała na moje środowisko
Moim posłuszeństwem, bym je przeżywała z Jezusem posłusznym
Moim milczeniem by wprowadzać mnie w klimat Bożej obecności
Moim skupieniem, bym w sprawach doczesnych dostrzegała wymiar wieczny
Moim zjednoczeniem z Jezusem by stale wzrastało i było coraz głębsze
Moim naśladowaniem Jezusa by stawało się coraz bardziej radykalne
Moim uczestnictwem w Eucharystii by było czynne i owocne
Moim przebywaniem w miłującej obecności Boga bym bardziej Go kochała
Moim rachunkiem sumienia, bym na nim rozpoznawała stan mojej wiary i miłości
Moim świadectwem o Jezusie, by przez nie inni poznawali Jezusa
Moim zawierzeniem Bogu na Twój wzór Maryja, Matko wielkiego zawierzenia
Moją myślą, bym świadomie kierowała ją ku życiu wiecznemu
Moją pracą bym ją wykonywała na większą chwałę Bożą i Twoją cześć Maryjo
Módl się za nami święta Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godnymi obietnic
Chrystusowych

LITANIA LORETAŃSKA

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,
Święta Maryjo, - módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko Kościoła,
Matko łaski Bożej,
Matko nieskalana,
Matko najczystsza,
Matko dziewicza,
Matko nienaruszona,
Matko najmiłsza,
Matko przedziwna,

Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Zbawiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wstawiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny,
Przybytku sławny pobożności,
Różo Duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Dziewic,
Królowo wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierwородnej poczęta,
Królowo wniebowzięta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo rodziny
Królowo pokoju,
Królowo Polski,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

K.: Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

W.: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się

Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała + i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, + uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

Pieśń: Chwalcie łąki umajone,

Góry, doliny zielone.

Chwalcie, cieniste gaiki,

Źródła i kręte strumyki!

2. Co igra z morza falami,

W powietrzu buja skrzydłami,

Chwalcie z nami Panią Świata,

Jej dłoń nasza wieniec splata.

3. Ona dzieł Boskich korona,

Nad Anioły wywyższona;

Choć jest Panią nieba, ziemi,

Nie gardzi dary naszymi.

4. Wdzięcznym strumyki mruzeniem,

Ptaszeta słodkim kwileniem,

I co czuje, i co żyje, Niech z nami sławi Maryję!

PRZEBACZ NAM KRÓLOWO MIŁOSIERDZIA

Niepokalane Serce Maryi, arcydzieło Wszechmocy Bożej, chwalebny przybytku Trójcy Przenajświętszej, wielkim naszym szczęściem jest, że możemy Cię uczcić i uwielbić. Tak nas bardzo ukochałaś, a po Bogu zawdzięczamy Ci wszystko. Jezus dany jest nam przez Ciebie, dla nas i dla naszego zbawienia połączyłaś swoje cierpienia z Jego cierpieniami, bo „jak morze była wielka Twoja boleść”. A jednak są nieszczęsne dusze, które zamiast miłować Cię bez granic, owładnięte przez szatana, ośmielają się ohydnyymi bluźnierstwami obrzucać Twoje Imię i najszczytniejsze Twoje przywileje.

My sami, niestety, częstokroć przez nasze upadki znajdowaliśmy się w ich szeregach. Przebacz nam, o Królowo i Matko Miłosierdzia, wszystkie nasze niewierności względem Ciebie. Mocniej niż dotąd przyrzekamy, przy pomocy łaski Bożej, iż będziemy Cię czcić, kochać i naśladować. W duchu wynagrodzenia odnawiamy nasze całkowite oddanie się Tobie, ofiarując Ci wszystko, co mamy i czym jesteśmy, a oddaniu temu okazemy się wierni, żyjąc w zależności od Ciebie i działając dla

Twojej chwały i Królestwa Twego Syna.

Za wszystkie bluźnierstwa zwrócone przeciwko Tobie słowem lub pismem,
wynagradzamy Twemu Sercu, Maryjo.

Za zniewagi i niewdzięczności, jakimi raniliśmy Twe Serce Macierzyńskie,
wynagradzamy Twemu Sercu, Maryjo.

Za nieznaną i zawinioną obojętność względem Ciebie, w jakiej żyje tak wielu chrześcijan,

wynagradzamy Twemu Sercu, Maryjo.

Pragniemy godnie wynagrodzić Ci te wszystkie zniewagi, jednocząc się z chórami Aniołów, Świętych i Wybranych dusz, które Cię wielbią w niebie i na ziemi.

Racz przyjąć hołd naszej synowskiej miłości, okaż się nam Matką i spraw, abyśmy byli godni należeć do grona Twych sług i Twych dzieci.

RÓŻANIEC

W duchu wynagradzającym odmówimy I część różańca świętego

Tajemnica I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Śpiew na melodię Już od rana

Słuchaj głosu Gabriela, Święta Panno raduj się, że na Matkę Zbawiciela Bóg wszechmocny wybrał Cię. Między wielu niewiastami najgodniejszą byłaś Ty nosić Króla nad królami, o Maryjo, chwała Ci.

W Nazarecie odbył się najpiękniejszy dialog, jaki zna historia. Bóg zaproponował Maryi współudział w wielkim dziele zbawienia. Przedstawił swój plan, uszanował wolną wolę, czekał na odpowiedź. Pokorna służebnica Pańska odpowiedziała fiat - niech mi się stanie. W tym momencie Bóg stał się człowiekiem i zamieszkał między nami.

Każdy człowiek ma swoje "zwiastowanie". Do każdego człowieka Bóg przychodzi z konkretną propozycją i czeka na odpowiedź. Propozycję Boga można przyjąć lub odrzucić. "Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Ale pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego "wolno"? (Jan Paweł II)

"Matko Boża z Nazaretu

Zanurzona w naszym trudzie

W młodych sercach wiarę wznecisz

Ufność, miłość w nich rozbudzisz"

Tajemnica II. Nawiedzenie Świętej Elżbiety

Śpiew: Duchem Świętym napelniona do Elżbiety niesiesz wieść, ona łaską oświecona cudów Bożych głosi pieśń.

Zachwyconej Matce Jana, śpiewasz, Maryjo, cudny hymn:

Wielbi dusza moja Pana, moje szczęście tylko w Nim.

W chwili zwiastowania Maryja dowiaduje się od anioła Gabriela, że krewna jej Elżbieta oczekuje upragnionego dziecka. Podejmuje natychmiastową decyzję - pójdę i pomogę jej. To spotkanie dwóch świętych Niewiast staje się okazją do wyrażenia Bogu bezgranicznej wdzięczności. Elżbieta czuje się zaszczycona obecnością Maryi. Maryja zaś uświadamiając sobie wielkość swego wybrania, wyśpiewuje Bogu pieśń dziękczynienia.

Każdy człowiek, a zwłaszcza chrześcijanin, może powtórzyć słowa Maryi - Pan uczynił mi wielkie rzeczy: obdarzył mnie życiem, uczynił swoim dzieckiem, pragnie mojego dobra na ziemi, chce mnie obdarzyć życiem wiecznym.

Wspólnie z psalmistą pytamy: "Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa, które mi okazał?" (Psalm 115,12).

Tajemnica III. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem

Śpiew: W nędznej szopie narodzony królów Król, wszechświata Pan,
w zimnym żłóbku położony, na zbawienie ludziom dan.
Chór Aniołów „Bogu Chwała” śpiewa wśród złocistych zórz,
drży z radości ziemia cała, pokój na nią spływa już.

Pierwszymi ludźmi, którzy dostąpili zaszczytu oglądania nowo narodzonego Chrystusa, byli prości pasterze betlejemscy. Dopiero po nich przybyli tam Trzej Mędrcy. Dwie różne kategorie ludzi, których łączyło jedno pragnienie spotkania z Chrystusem: "Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i co nam Pan oznajmił" (Łk 2,15), mówili do siebie pasterze. "Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na wschodzie i przybyliśmy złożyć mu pokłon" (Mt 2,2) wyjaśniali Mędrcy.

"Każde dziecko przynosi ze sobą wieść, że Bóg nie zniechęcił się jeszcze do człowieka" - zauważył trafnie Rabindranath Tagore. Jeżeli tak mówi się o ludzkim dziecku, to cóż dopiero powiedzieć o tym Dziecięciu, które narodziło się w stajence betlejemskiej?

Narodzenie dziecka - to wielka nadzieja dla jego rodziców. Narodzenie Chrystusa - to wielka nadzieja dla całej ludzkości.

"Matko Boża z Betlejem
nad Dzieciątkiem pochylona,
każde dziecko polskiej ziemi
w swe matczyne weź ramiona"

J. Majkowski SI

Tajemnica IV. Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni

Śpiew: Święta Matko, gdy w świątyni ofiarujesz Dziecię Swe,
już Symeon wróżbę czyni, że Bóg zrani serce Twe.
Do Jezusowej ofiary, święta Matko, wierny lud,
łączy swe ubogie dary, swoje prace, ból i trud.

Przepis Prawa zawarty w Księdze Wyjścia (13,2.12.15) nawiązywał do wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Odtąd jako wyraz wdzięczności za doznane dobrodziejstwo, Izraelici mieli obowiązek ofiarowywać pierworodne dzieci płci męskiej Panu.

W czasie ceremonii ofiarowania, starzec Symeon wypowiada o Jezusie znamienne słowa: "znak, któremu sprzeciwić się będą". Wobec osoby Jezusa, nie można przejść obojętnie. Trzeba zająć wobec Niego zdecydowaną postawę. Jedna kategoria ludzi akceptuje Jezusa i Jego Ewangelię, druga kategoria ją odrzuca. W zależności od zajętego stanowiska, dla jednych Jezus jest "na powstanie", dla drugich "na upadek".

Do której kategorii ludzi ja należę?

Julian Tuwim pisał:

"Jeszcze się kiedyś rozsmucę,

Jeszcze do Ciebie powrócę,

Chrystusie..."

Dlaczego "kiedyś", a nie teraz, od zaraz?

Tajemnica V. Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni.

Śpiew: Przez trzy dni go poszukuje, troska w radość zmienia się,
gdy w świątyni odnajduje wśród uczonych Dziecię Swe.

Niech Jezusa nie tracimy, święta Matko, wspomóż nas.

Niech Go zawsze znajdujemy w sercach naszych w każdy czas.

Są w życiu ludzkim sprawy ważne i mniej ważne. Istnieje hierarchia wartości i obowiązków. Pierwsze miejsce winien koniecznie zajmować Bóg. Każdy człowiek na swój sposób ma być obecny w tym, co należy do Ojca Niebieskiego. Jak więc wygląda mój osobisty kontakt z Bogiem? Moja codzienna modlitwa? Moja niedzielna Msza Święta? Moje życie w świetle Przykazań? Czy to się u mnie liczy, czy też zostało zepchnięte na drugi plan?

Korzystano ze źródeł:

Adoracje Miłosierdzia Bożego oprac. ss Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Przed tabernakulum ks. E. Staniek

Rozważania różańcowe -Strona Trzeciego zakonu św. Dominika

Inne źródła.